Ner 168. ROK 1841. WTOREK 27 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Natalii i Pantaleona.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Szczesny.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 4" 101	+ 12° 0	4''' 98	ZPł Zachodni słaby	Pochmurno	
24 2	3, 886	+ 14, 6	4, 06	PPn Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz Grzmot
10	3, 982	+ 11, 0	4, 63	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
6	3, 818	+ 16, 2	4, 27	Zaden	Pogoda z Chmurami	
25 2	3, 643	+ 16, 6	4, 58	Pł Zachodni słaby	Chmury	Deszcz
10	3, 755	+ 11, 6	4, 55	,, ,,	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Lipca.

Pstrusiński Ignacy, Roland Stanisław ob., Hube Karol, Rusocki Józef hr., Siemiecka Karolina, Jaszewski Piotr, Przybylski Franciszek, Chodylski Onufry, Rudel Jan, Błeszyński Jan, Shiff Karol, Janiszewski Eliasz ob., Zawodniak Izabella ob., Borkiewicz Leopold ob., Chodylska Józefa ob., Roszkow Benedykt, z Polski; — Legowicz Józef, z Galicyi; — Doms Fryderyka, Doms Robert, Regeser August, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Paszkowicz Alexander, Siedlecki Adolf, Reszke Józefa ob., Winiarski Teofil, Kobylańska, do Polski; — Rusocki Józef hr., do Galicyi; — Trzebińska ob., Kuhnl porucznik austr., do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 8 Lipca. —

Z czternastu twierdz oddzielnych około Paryża, rozpoczęto już roboty około jedynastu, pozostają jeszcze nie zaczęte Romainville, Vanvers i Montrouge.

List z Algieru donosi, iż podpułkownik Morris otrzymał od minitra wojny polecenie utworzenia nowéj legii krajowców w Konstantynie. Obecnie znajdują się już w Konstantynie dwa szwadrony nieregularnych spahów i batalion piechoty złożony z 1000 ludzi, turków, kaluglisów, arabów i kabajlów. To wojsko nie jest umieszczone w koszarach i żywi się własnym kosztem. Zołnierze są tylko obowiązani co dzień w południe znajdować się na apelu i przez godzinę odbywać ćwiczenia; reszty czasu mogą używać jak im się podoba.

Utworzył się tu komitet dla zbierania składek na pomnik dla p: Garnier Pages.

— Dnia 9 Lipca. —

Gazette de France ogłosiła pewien rodzaj proklamacyi komitetu który się tytułuje: »Komitet ziemi świętéj i Syryi.« Ten komitet ma na celu: przez stosowne środki i niezmordowane przedstawienia, tudzież przez wsparcie i broń wyjednać zmianę położenia chrześcian w Palestynie i Syryi, wolne posiadanie kościelnych budowli, które do nich należą, zabezpieczenie ich istnienia, i nakoniec wszelkie swo-

body jakie mogą się pogodzić z położeniem wschodu. Komitet odzywa się do chrześcian a szczególniéj francuzów, aby mu w tém dziele dopomagali. Proklamacya podpisaną jest przez margrabiego Pastoret, jako prezydującego, margrabiego Dreux Bréze, wice-hrabiego Walsh, pana Genoude i innych znakomitych legitymistów.

Z Tuluzy donoszą jeszcze prócz tego cośmy już wczoraj powiedzieli, następujące szczegóły. List nowego prefekta do komisarza policyi, w którym czyni go odpowiedzialnym za mogące wydarzyć się niespokojności, ułożony w wyrazach nie bardzo stosownych, obudził takie oburzenie, że członkowie administracyi municypalnéj oświadczyli, iż nie zostawią nowemu prefektowi nawet tygodnia czasu do zastąpienia innemi osobami ich posad, jak to zrazu uczynić zamyślali.

W Algierze rozchodziła się pogłoska, że Abd-el-Kader rzucił się z swojem wojskiem na terrytoryum Ain Madi. Wezwany przez Tedszi-niego aby się ztamtąd oddalił, odmówił, poczém przyszło do walki między niemi, w któréj emir miał stracić 800 do 1000 ludzi, musiał ile możności uciekać z jazdą nie mogąc jednak ocalić piechoty, która po największéj części dostała się w niewolę zwycięzcy. (G. W.)

— *Dnia* 15 *Lipca.* —

Rząd ogłasza następujące depesze telegraficzne: »Londyn, 13 lipca. Sprawujący interesa francuzkie do ministra spraw zewnętrznych. Protokół zamykający sprawę wschodu i konwencya względem cieśniny dardanelskiéj dziś podpisane zostały.«

Madryt 10 *Lipca.* Podprefekt Bajonny do ministra spraw wewnętrznych. Dziś połączyły się izby dla rozstrzygnienia kwestyi względem opieki. Z 239 członków ogłosiło 203 opiekę za waknjącą. Przystąpiono zatém do głosowania; 180 członków otrzymał pan Arguelles i ogłoszonym został opiekónem królowéj i infantki. (G. P. S.)

— *Konstantynopol* 23 *Czerwca.* —

Edycya poprawiona i pomnożona hatyszeryfu sułtańskiego, została w Alexandryi co do formy przyjętą i ogłoszoną, tym sposobem zatém po dwunastu latach zatargów, po trzech wyprawach i długich naradach kongresu, posiwiała w grzechach i chytrości hyena o tyle została obłaskawioną i ugłaskaną, że—przynajmniéj co do imienia, uważaną być może za wielkie domowe zwierze na liście państwa Byzantyjskiego. Pasza uśmeichnął się kiedy turecki komisarz instalacyjny przy końcu uroczystości, własnoręcznie i z prawdziwie wschodnią powagą włożył mu wstęgę orderową. Ten uśmiech ma także swoje znaczenie. »Trzy razy mówi on, wyklęliście mnie i napadli, ale ja was dwa razy temi samemi pułkami, na głowę poraziłem, i jeślim was w końcu nie wygnał z Stambułu, winniście to tylko pomocy Europejczyków których w ostatniéj biedzie wezwaliście. Na przekor waszym klątwom, przymierzom i kongresom, jestem dziś znowu samowładzcą, w obszernych krajach, wybijam pieniądze, utrzymuję armię, prowadzę pocztę z Suez, handluję grochem i pobieram podatki wiele mi się podoba.« Pojutrze oczekujemy tu paropływu egipskiego *Nil* z komissarzami cesarskiemi, i nową prośbą o zupełne darowanie zaległego haraczu i znakomite zmniejszenie ciężarów na przyszłość. Zamiast złota jak Abdul-Medszyd spodziewał się, przyjdą znowu gładkie wyrazy i pokorne prośby »starego sługi.« Z łaski chciano za trzyletnią zaległość skwitować się jednoroczną summą, podług nowego rozporządzenia to jest 40 milionami piastrów i takowe osobiście sułtanowi przesłano jakoby na podziękę i nagrodę za cierpliwość. Odmówienie płacenia więcéj, uważa Mehmed Ali za słuszne i sprawiedliwe, wszystkie swoje pieniądze mówi on, wydałem w usługach dla porty w Arabii i Syryi, a w tym ostatnim kraju zeszłéj jesieni straciłem 500 milionów piastrów w gotowiźnie, materyałach wojennych, zapasach żywności i t. p. Jenerał Jochmus równie dzielny żołnierz jak zręczny rachmistrz dowodzi, że ta sama summa podaną jest jeszcze za nisko, miarkując po ilości dział straconych w Syryi przez Mehmeda. Z téj bogatéj zdobyczy jednak Abdul-Medszyd nic niedostał, żołnierze i powstańcy mało, oficerowie wyżsi i urzędnicy tureccy bardzo wiele, i ryż Egipski z powodu obfitego dowozu z Bejrut tańszym jest od sześciu miesięcy w Konstantynopolu niż w Damiette. Dwanaście tysięcy kies to jest sześć milionów piastrów, jak mówi Mehmed Ali jest summą którą mu sułtan Mahmud po wypędzeniu mameluków (1811) jako haracz nałożył, tę summę chce odtąd, ponieważ znowu ograniczonogo w samych dolinach Nilu wiernie i punktnalnie wypłacać, jeśli mu dozwolą spokojnie bez zaczepki w jego zubożałych prowincyach żyć i rządzić. Podług wartości pieniędzy w 1811 roku 12,000 kies znaczyło tyle co 9,600,000 złotych; ale dziś, przy zupełnéj prawie bezceuności pieniędzy sułtańskich, wynosi ona zaledwie 1,800,000 zł. kiedy tymczasem Egipt i Etiopia nawet bez monopolów, spokojnie i sprawiedliwie zarządzane podług własnego zeznania

paszy daje, roczny dochód 400,000 kies czyli 200 milionów piastrów. Z narady swoich londyńskich przyjaciół Sułtan we wszystkich dotychczas punktach nstąpił, i jak zapewniają, w tym także razie w obec tych śmiałych prózb, okaże znowu zupełny brak zaufania w sobie i energii. Tym czasem w krajach tureckich niezmierny jest brak pieniędzy i wydatki wszędzie przewyższają dochody, tak że rząd turecki, podług wyrażenia jednego tutejszego dziennika, może by natychmiast wpadł w kłopot gdyby nie nmiano spuszczać się na mądrość bezwątpienia mających się wkrótce przedsiewzięć środków. Ministrowie Abdul Medszyda ułożyli także pewien rodzaj budżetu, i obliczyli 600 milionów piastrów rocznego dochodu, jeśli wszystkie podatki a mianowicie 40 milionów od Mehmeda Ali, pobory z Arabii, Syryi i krajów nadeufratowych punktualnie i bez niedoborn wpłyną do skarbn porty. Wydatki obliczają oni na 522 miliony, a zatém mają przeszło siedmdziesiąt milionów piastrów rocznéj przewyżki, na wielki wstyd europejskim finansistom, którzy mimo wielkiéj mądrości, ekonomii i cnoty, corocznie tylko deficit wbudżetach ogłaszają. Przewyżka finansów tnreckich, opiera się na obliczeniu ludu które Reszyd pasza znpełnie pocichu zarządził, i które muhasilowie pojedynczych obwodów z wielką dokładonością jak twierdzą ministrowie, dokonali. Podług tego rząd zna liczbę muzułmanów i giaurów, a przynajmniéj tak utrzymuje. Nie bez wielu uciążliwych rozpytywań zdołałem się dowiedzieć szczególnych liczb i tyle tylko powiadam że mahometanie daleko są liczniejsi a chrześcianie słabsi, niż dotychczas powszechnie i turcy i chrześcianie mniemali. Ludność wielkich miast a mianowicie stolicy pokazała się niższą daleko od podań jeografów europejskich. Stambnł z wszystkiemi swemi przedmieściami, nie wynosi 600,000 dusz, zwykle zaś podawano go na 800,000 ludzi. W Arabii liczono tylko garnizon i urzędników Mekki i Medyny, ale w prowincyach istotnie podległych, liczono nawet dzieci znajdujące się w łonie matek. (G. W.)

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3978 *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W skutku odezwy missyi Ces. Rossyjskiéj pod L. 1005 z d. 7/19 lipca r. b. do Senatu uczynionéj, przy któréj nadsyłając exemplarz Gazety Rządowéj Królestwa Polskiego Nr. 139 mieszczący w sobie art. V. najwyższego Manifestu Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Najjaśniejszego Mikołaja I. w dniu 16/28 kwietnia r. b. z powodu zaślubin Jego Cesarskiéj W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy tronu, wydanego, oznajmiła zarazem żądanie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Polskiego ogłoszenia tegóż artykułn w kraju W. M. Krakowa, aby dobrodziejstwa nim zapewnionego, równie i w krajn tutejszym znajdować się mogący Rossyanie i Polacy a do kategoryi indywiduów prawo korzystania z tego dobrodziejstwa mających uczestnikami stać się mogli. Senat zadosyć czyniąc tak oznajmionemu sobie żądaniu podaje niniejzzym przez Dziennik Rządowy i Gazetę Krakowską do powszechnéj wiadomości wspomniony artykuł w téj samej treści jak jest w Gazecie Rządowéj Królestwa Polskiego zamieszczony, który brzmi jak następuje:

»Wszelkiego rodzajn i stopnia wojskowym, »włościanom i innym obywatelom, którzy się »do dnia dzisiejszego wydalili za granicę lub »z domów i od komend samowolnie, udzielamy najmiłościwsze przebaczenie, skoro »znajdujący się w Rossyi w półroku, a oddaleni za granicę w rok powrócą na swe »miejsca, wojskowi zaś, do swych komend, »lub stawią się w Guberniach przed dowódzcami batalionów straży wewnętrznéj. Przebaczenie takowe nie rozciąga się do tych, »którzy unikając sądu lub nkarania, z powodu byłych rokoszów i spisków na zakłócenie wewnętrznéj w Państwie spokojności, »zbiegli za granicę. Postanowienia względem takowych osób wydane, pozostają nietykalnie w swéj mocy.

Kraków dnia 21 Lipca 1841 r.

Prezes Senatu
SCHINDLER.
Sekretarz Jln. Senatu,
DAROWSKI.
Nowakowski Sekr. D. K. Senatu

Nro 5315 *D. W. S. W.*

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje niniejszym do powszechnéj wiadomości, iż Senat Rządzący uchwałą z dnia 7

czerwca r. b. N. 3102 względem osiągnienia dokładnych cen zboża, bydła i trzody w mieście Krakowie sprzedawanych, postanowił wydać następujące rozporządzenie:

1) Na żądanie urzędnika nadzór na targu publicznym mającego winien jest każdy sprzedający zboże, bydło, lub trzodę, wyznać rzetelną cenę, za jaką korzec zboża, bydlę lub trzoda sprzedane zostało, a to pod karą policyjną pieniężną od złp 6 do złp. 18.

2) Kommisseryat Targowy zapisywać będzie ceny takowe w księgę foraliów wraz z Nazwiskiem osób sprzedających i kupujących, nadto, co do bydła i trzody te mają być zaraz na targu ocechowane, z opisaniem maści i innych szczególnych znaków.

3) Tak ocechowane bydło lub trzoda powinno być zaraz do szlachtuza odprowadzoném, gdzie na wadze pomostowéj, każda sztuka pojedynczo zważoną, i waga mięsa jaka się okaże w księgę podobną przez urząd szlachtuzowy utrzymywaną zapisana, dla czego nikt z kupujących nie może na żądanie urzędnika targowego wzbraniać doprowadzenia bydlęcia na wagę pomostową w szlachtuzie urządzoną pod karami policyjnemi.

Kraków d. 20 lipca 1841 r.

Senator prezydnjący,

J. Księżarski.

Za Referendarza *Rajski.*

Nro 5,342.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

W wykonaniu postanowienia Seuatu Rządzącego pod dniem 2 lipca roku b. do Nru 3560 wydanego, podaje do wiadomości iż w biórze jego odbywać się będzie licytacya *in minus* przez opieczętowane, to jest sekretne deklaracye na dostawę żywności dla więzniów kryminalnych i aresztantów policyjnych, tudzież chléba dla osób w domu pracy osadzonych, przez lat trzy, to jest od 1 października r. b. 1841 do ostatniego września 1844 trwać mającą. Zapłata za żywienie wraz z chlébem osoby w aresztach kryminalnych i policyjnych ustanawia się za *praetium fisci* po groszy dziewięć, zaś za dostarczony chleb dla osób w domu precy osadzonych, za każde 2 funty chléba po groszy 4, życzący sobie podjąć się takowéj entrepryzy, do któréj równie starozakonni przypuszczonemi zostają, zechcą w dniu 17 sierpnia r. b. w czasie od godziny 11téj z rana do 1széj popołudniu złożyć na ręce Senatora w Wydziale Spraw Wewnętrz. i Policyi Prezydującego deklaracyą, obejmującą wyszczególnienie stopy odstąpionego procentu, z dołączeniem kwitu sznurowego na złożone do kassy głównéj *vadium* w kwocie złp. 2000. Bliższą wiadomość o warunkach entrepryzy powziąść będzie można w powyż rzeczoném biórze.

Kraków d. 10 lipca 1841 r.

Senator Prezydujący

J. Księżarski.

(2r.) Za Referendarza *Rajski.*

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 12 i 13 lipca. 1841 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	19	15	20	—	18	—	18	15	16	10	17	15
„ Zyta……	16	—	16	6	—	—	15	—	13	24	14	—
„ Jęczmien.	14	—	15	3	13	—	13	15	11	15	12	—
„ Owsa….	—	—	12	—	—	—	11	—	—	—	9	20
„ Grochu ..	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł….	—	—	38	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	36	—	—	—	34	-	—	—	—	—
Centnar Siana	—	—	1	24	—	—	1	12	—	—	1	—
„ Słomy	—	-	2									

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków d. 19 lipca 1841 r.

J. Pniewski Z. R. W. S. W.

Doniesienie prywatne.

Do zarządu i nadzoru zakładającéj się w hotelu rossyjskim restauratorni i kawiarni do prowadzenia ksiąg i rachunków oberżowych, utrzymywania pod swym kluczem kassy i piwnicy; potrzebnym jest człowiek w sile wieku, umiejący czysto pisać, i zdolny rozmówić się z każdym w językach, przynajmniéj niemieckim a jeżeli być może to i francuzkim, tudzież rossyjskim. Życzący sobie przyjąć te obowiązki opatrzony świadectwem dobréj konduity, zechce się zgłosić do właściciela mieszkającego w hotelu rossyjskim pod Nrem 5 na pierwszém piętrze. (1r.)